Rok IV. Nr. 170 (919) Wilno, Piątek 29 lipca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i ... miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

O polsko-łotewski traktat handlowy.

Ryga, w lipcu.

Rokowania polsko-łotewskie o traktat handlowy weszły w stadjum końcowe i według wszelkiego prawdopodobieństwa w pierwszej połowie sierpnia podpisany zostanie wreszcie układ, kładący kres dotychczasowemu beztraktatowemu stanowi rzeczy w dziedzinie stosunków handlowych między Polską a Łotwą.

Jeśli uprzytomnić sobie fakt, że Łotwa łącznie z zawartym w dniu 2 czerwca traktatem gospodarczym z Sowietami ogółem uregulowała swoje stosunki w drodze umownej z 19 państwami i że dopiero po traktacie sowiecko-łotewskim nadeszła kolej na traktat polsko-łotewski, to, rzecz prosta, nasunąć się musi pytanie, czemu należy przypisać ten długotrwały impas w stosunkach gospodarczych Łotwy z największym jej po Związku Republik Sowieckich sąsiadem, jakim jest Polska.

Otóż punktem wyjścia przy ustaleniu charakteru trudności, które spowodowały, że dopiero dziś jest bliski realizacji traktat handlowy między Łotwą a Polską jest ta okoliczność, że traktat polsko-łotewski dochodzi do skutku dopiero i prawie bezpośrednio po traktacie sowiecko-łotewskim. Okoliczność ta pozwala stwierdzić odrazu, że czynniki, które hamowały prace nad traktatem polsko-łotewskim miały charakter raczej polityczny niż czysto gospodarczy.

Czynniki oficjalne łotewskie zarówno jak i przez dłuższy czas prasa łotewska rozmaicie oświetlały te trudności, kładąc głównie nacisk na gospodarcze utrudnienia stawiane rzekomo ze strony polskiej. Powoływano się tu ze strony łotewskiej stale na fakt, że bilans handlowy Łotwy w stosunkach z Polską jest bierny, że system kontygentów stosowanych przez Polskę utrudnia możliwości eksportu łotewskiego do Polski. Istota jednak tych trudności leżała gdzieindziej i sprowadzała się w rzeczywistości do zasadniczej różnicy zdań między Polską a Łotwą w sprawie tak zw. klauzuli rosyjskiej. Klauzula ta była najistotniejszą przeszkodą, jaka stawała na drodze do pozytywnego uregulowania wzajemnych stosunków polsko-łotewskich.

Klauzula rosyjska jest wyrazem tego systemu polityki zagranicznej Łotwy, który opiera się na rachubie, że tylko ponowne wejście Łotwy do organizmu gospodarczego Rosji zapewni Łotwie dobrobyt i rozwój gospodarczy. Z tego właśnie względu Łotwa obstawała zawsze, zawierając traktaty handlowe z innemi państwami, przy klauzuli rosyjskiej, której sens polegał na tem, że teoretycznie stwarzała ona w stosunkach gospodarczych między Rosją a Łotwą możliwości jaknajszersze — do unji celnej włącznie. Klauzula ta bowiem pozwalała przyznać Rosji przywileje wychodzące poza granice klauzuli największego uprzywilejowania.

Obstając przy tej klauzuli Łotwa cały swój system handlu zagranicznego oparła na nastawieniu się na możliwości rosyjskie. Dla każdego jednak bezstronnego obserwatora musiało być jasne, że realizacja tej klauzuli w zakresie jaknajszerszym musiałaby spowodować głębokie uzależnienie gospodarcze Łotwy od Rosji, a łącznie z tem pociągnąć za sobą wszelkie konsekwencje polityczne, jakie zawsze z takiej zależności wynikają.

Jeśli zestawić możliwości polityczno-gospodarcze Łotwy i Rosji to trudno nie przewidzieć tego specjalnego stosunku, jaki przy pełnem wprowadzeniu w życie wspomnianej klauzuli ułożyłby się między Rosją a Łotwą od kilku lat dopiero wyodrębnioną z olbrzymiego organizmu gospodarczego imperjum rosyjskiego. Nastawiona i uzależniona w swojej wytwórczości przemysłowej od rynków rosyjskich Łotwa stanęłaby niewątpliwie wobec niebezpieczeństwa daleko posuniętego uzależnienia politycznego.

To też zupełnie zrozumiałe, że Polska, zdając sobie jasno sprawę z konsekwencyj politycznych klauzuli rosyjskiej w pierwszym rzędzie dla niepodległości państwowej Łotwy, a w drugiej — dla całości stosunków międzypaństwowych nad Bałtykiem — stale odmawiała swej zgody na umieszczenie tej klauzuli w traktacie handlowym polsko-łotewskim. W opozycji polskiej przeciw wspomnianej klauzuli względy czysto ekonomiczne odgrywały rolę stosunkowo nieznaczną — jak nieznacznym jest zresztą wogóle udział Łotwy w całości handlu zagranicznego Polski.

Te właśnie zasadnicze różnice w stanowisku Polski i Łotwy wobec klauzuli rosyjskiej spowodowały, że rokowania o polsko-łotewski traktat handlowy przez czas dłuższy nie posuwały się z miejsca.

Z chwilą jednak, kiedy Łotwa, nie bacząc na wszystkie możliwe konsekwencje polityczne, w dniu 2 czerwca r. b. podpisała wreszcie traktat gospodarczy ze Związkiem Republik Sowieckich, uzyskując możliwość nadania realnej treści klauzuli, którą stale w formie ramowej zastrzegała sobie w układach z innemi państwami, wówczas i Polska musiała odpowiednio ustosunkować się do faktu dokonanego. Oczywista, że zmiana stosunku Polski do klauzuli rosyjskiej jest zmianą merytoryczną, wątpliwości i zastrzeżenia Polski trwają nadal, a oparcie swe znajdują choćby w tych doraźnych skutkach zarówno natury zewnętrzno jak i wewnętrzno-politycznej, jakie traktat ten dla Łotwy spowodował. Wystarczy powołać się na oziębienie stosunków estońsko-łotewskich, na wyraźną opozycję w kołach handlowych i gospodarczych Łotwy, aby stwierdzić, że traktat sowiecko-łotewski wraz z osławioną klauzulą rosyjską daleki jest od spełnienia tej dobroczynnej roli, jaką przypisują mu odpowiedzialni kierownicy polityki łotewskiej. Plusy gospodarcze tej klauzuli przez tachowców ekonomistów uznawane są za bardzo wątpliwe, minusy polityczne są natomiast zupełnie wyraźne.

W tym stanie rzeczy zmiana stanowiska Polski w rokowaniach o traktat handlowy polsko-łotewski sprowadza się tylko do tego, że uzgodniany obecnie w pertraktacjach polsko-łotewskich projekt traktatu handlowego, sprawę klauzuli rosyjskiej zgodnie z dotychczasowem stanowiskiem Polski załatwia czysto formalnie, w sposób, który na sam przebieg rozwoju gospodarczych wpływu hamującego wywrzeć nie może. Opozycja polski wobec klauzuli rosyjskiej, dyktowana względami na przyszłość niezależności politycznej Łotwy nie może iść dalej niż pojmowanie interesów państwa łotewskiego ze strony jego odpowiedzialnych kierowników.

Traktat handlowy polsko-łotewski będzie niewątpliwie krokiem naprzód w uregulowaniu stosunków między Polską a Łotwą, ale oczywiście nie wyczerpie on całokształtu spraw polsko-łotewskich do tej pory jeszcze niezałatwionych. Trzeba to podkreślić, że dopiero podpisanie traktatu handlowego jest dopiero przygotowaniem pod uregulowania spraw dotąd wiszących, zapoczątkuje okres zdrowego rozwoju wzajemnych stosunków polsko łotewskich.

Tymon.

Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Wczoraj o godzinie 8 ej rano, pociągiem pośpiesznym z Warszawy przyjechał do Wilna w towarzystwie ppłk. Prystora Marszałek Józef Piłsudski.

Na dworcu witali p. Marszałka p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz, inspektor armji gen. Burhard-Bukacki, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklis, szef Sztabu Inspektoratu Armji płk. Myszkowski, brat p. Marszałka sędzia S. O. p. Jan Piłsudski i t. d.

P. Marszałek odjechał z dworca autem do mieszkania p. sędz. Jana Piłsudskiego przy ul. Portowej Nr. 14, u którego zamieszkał.

Po południu o godz. 17 przybył pan Marszałek Piłsudski do pałacu Reprezentacyjnego i odbył tam dłuższą konferencję z p. wojewodą wileńskim Raczkiewiczem. P. wojewoda złożył p. Marszałkowi szczegółowe sprawozdanie o wszystkich aktualnych bieżących zagadnieniach z zakresu stosunków politycznych i spraw administracyjnych i gospodarczych województwa wileńskiego, informując między innemi p. Marszałka o wynikach wyborów samorządowych w naszem województwie.

P. Marszałek interesował się szczegółowo postępem prac w różnych gałęziach tutejszych państwowych władz administracyjnych oraz samorządów, jako też działalnością instytucyj społecznych, gospodarczych i kulturalnych na terenie Wileńszczyzny.

Najbliższy dzień lub dwa pobytu p. Marszałka w Wilnie poświęcone będą załatwieniu ściśle fachowych spraw wojskowych.

Sprawa polsko-łotewskiego traktatu handlowego.

RYGA, 28 VII. (ATE). Poseł Łukasiewicz odbył dziś konferencję z ministrem Spraw Zagranicznych Zelensem w sprawie traktatu handlowego polsko-łotewskiego. W wywiadzie ze współpracownikiem „Siewodnia" pos. Łukasiewicz oświadczył, iż w Warszawie specjalna komisja zajmuje się obecnie projektem traktatu i po ukończeniu prac przyjedzie do Rygi. Według tego wywiadu pos. Łukasiewicz miał oświadczyć, że w toku rokowań nie należy przewidywać specjalnych trudności.

„Jaunakas Zinas" donosi, w związku z tem, że w rokowaniach w sprawie traktatu handlowego polsko-łotewskiego ze strony Łotwy uczestniczyć będą minister Spraw Zagranicznych Zelens i kierownik wydziału bałtyckiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Munter i przybyły świeżo do Rygi poseł łotewski w Warszawie Nuksa. W wywiadzie ze współpracownikiem „Tedeja Bridi" pos. Nuksa oświadczył, iż nie przewiduje poważniejszych trudności w zawarciu traktatu handlowego polsko-łotewskiego, ze względu na to, iż Polska odnosi się do rokowań pozytywnie.

Unja celna między Austrją i Czechosłowacją.

BERLIN, 28 VII (Pat.) „Vorwaerts" twierdzi, powołując się na otrzymane ze źródła wiarogodnego informacje, że rząd czechosłowacki za zgodą Francji zwróci się na jesieni do rządu austrjackiego z propozycją zawarcia unji celnej między Austrją a Czechosłowacją. W ten sposób przemysł austrjacki otrzymałby rynek zbytu dla swych produktów, a równocześnie Austrja mogłaby zaopatrzyć się w artykuły żywnościowe, co musiałoby spowodować osłabienie dążeń Austrji w kierunku anschlussu.

Według doniesienia „Vorwaertsu" oczekują powszechnie, że Austrja zgodzi się na tę propozycję. Dziennik wskazuje, że projekt ten napotka na różne przeszkody, przedewszystkiem wskutek tego, że zarówno przez Austrję, jak Czechosłowację udzielona była państwom europejskim klauzula najwięcej uprzywilejowania. Państwa te na wypadek powstania unji celnej między Austrją a Czechami mogłyby wystąpić również z żądaniem zawarcia unji celnej.

Walka z polskością na Ukrainie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W Charkowie odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Sowieckiej Ukrainy, które uchwaliło szereg rezolucyj o pracy wśród mniejszości polskiej na Ukrainie. W rezolucjach tych Komitet zapowiada.

1) oto zwalczanie klerykalizmu i polityki jedności narodowej, pod wpływem której znajduje się większa część Polaków na Ukrainie, a uprawianie polityki klasowej, opartej na elementach proletarjackich.

2) ze względu na wielką aktywność i wpływy duchowieństwa katolickiego na Ukrainie, oraz rozpowszechnianie się organizacyj religijnych, władze sowieckie winny powiększyć represje przeciw duchowieństwu katolickiemu.

3) celem zwalczania nastrojów religijnych oraz przeciwnej zasadom komunizmu jedności narodowej — pomoc ekonomiczna i finansowa powinna być okazywana tylko tym Polakom, którzy zadeklarują się jako komuniści.

Rewizje u krakowskich komunistów.

KRAKÓW, 28. VII. (Pat.) Organa politycznej policji przedsięwzięły dziś w Krakowie szereg rewizyj w mieszkaniach miejscowych działaczy komunistycznych Józefa Majdy, Leona Wekslera, Józefa Cieślika i jednego z najwybitniejszych, najbardziej znanych komunistów krakowskich Wojciechowskiego.

W mieszkaniu tego ostatniego znaleziono skład podrabianych papierosów monopolowych t. zw. płaskich. Wyroby te skonfiskowano, a sprawę przekazano prokuratorji.

Pan Prezydent Rzplitej jedzie na Pomorze.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dnia 31 b. m. wyjeżdża Pan Prezydent Rzeczypospolitej ze swojej rezydencji w Rakocie na Pomorze. Pobyt Prezydenta w woj. pomorskiem potrwa 6 dni i obejmie Toruń — Bydgoszcz — Grudziądz — Chełmno—Pelplin—Gdynię—Hel i wyjazd na pełne morze. W powrotnej drodze Pan Prezydent przejedzie przez całą Kaszubję.

W sprawie omówienia szczegółów pobytu p. Prezydenta na Pomorzu wojewoda pomorski, p. Młodzianowski, który przybył w tym celu do Warszawy, odbył dzisiaj konferencję z ministrami Spraw Wewnętrznych i Przemysłu i Handlu.

Min. Spraw Wojskowych członkiem Rady Nadzorczej „Żeglugi Polskiej".

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W skład Rady Nadzorczej przedsiębiorstwa „Żegluga Polska" które eksploatuje 6 statków handlowych i dwa pasażerskie w Gdyni, wejdzie niebawem minister Spraw Wojskowych.

Wizyta floty amerykańskiej.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Jak się dowiadujemy, 25 sierpnia mają przybyć z wizytą do Gdyni ew. do Gdańska 2 kontrtorpedowce amerykańskie „Whipoe" i „Parker". Na pokładach znajduje się po 118 marynarzy i 6 oficerów.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Rada Miejska miasta Paryża na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła udzielić zgody swej na obiór placu Alma, jako miejsca pod pomnik Adama Mickiewicza, dłuta znakomitego rzeźbiarza Bourdelle. Plac Alma jest jednym z najładniejszych placów paryskich. Znajduje się on w pobliżu Ambasady Polskiej. Powyższa decyzja kładzie kres podjętej w tej kwestji na łamach prasy polemice, która mylnie stanowisko Rady Miejskiej przedstawiła. Podkreślić przytem należy jednomyślność, z jaką ta ostatnia przychyliła się do opinji swej Komisji Artystycznej, która obrała była oznaczone miejsce. W decyzji swej Rada Miejska dała wyraz radości przedstawicieli miasta Paryża, że przyczynić się mogą do uwiecznienia pamięci wielkiego Wieszcza bratniego narodu polskiego.

Wyrok w sprawie inż. Paulego.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Dzisiaj w Sądzie Okręgowym odbył się proces przeciwko inż. Paulemu o zniesławienie ministra Miedzińskiego.

Sprawa Reichsbanneru.

BERLIN, (Pat). Wszystkie niemal dzienniki niemieckie omawiają w długich artykułach informacyjnych sprawę konfliktu wywołanego wystąpieniem przewodniczącego Reichsbenneru, Hoersinga, w czasie wypadków wiedeńskich, oraz wystąpienie z tej organizacji kanclerza Marxa.

Na czoło wszystkich doniesień wysuwa się ogłoszony przez badeńską korespondencję centrową komunikat kompetentnych kół centrowych. Komunikat oświadcza, że krok kanclerza Marxa posiada wprawdzie doniosłe znaczenie dla podkreślenia przyszłego stanowiska centrum wobec Reichsbanneru, jednak na decyzję o samym stosunku centrum do organizacji republikańskiej nie wpłynie.

Koła centrowe nie powinny bowiem zapominać o niebezpieczeństwie, jakie zagrażałoby na wypadek zerwania z Reichsbannerem. Jedynie udział centrum w Reichsbannerze uchronić może organizację republikańską od zupełnego zradykalizowania na wzór wiedeńskiego Schutzbundu.

Rozwiązanie Reichsbanneru mogłoby nastąpić tylko pod tym warunkiem, gdyby równocześnie zostały rozwiązane inne organizacje polityczne o podobnym charakterze.

W końcu komunikat żąda bezwarunkowo, ażeby w przyszłości orędzia oficjalne Reichsbanneru przedkładane były przed ich opublikowaniem do zatwierdzenia komisji, złożonej z członków różnych partyj republikańskich. Przewodniczący Reichsbanneru Hoersing miał oświadczyć gotowość dania zadość uczynienia i wyraził życzenie, ażeby w przyszłości unikano rozdźwięku między przedstawicielami koalicji weimarskiej w Reichsbannerze.

Depesza nowego króla rumuńskiego Michała I-go do Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 28.VII (Pat). W odpowiedzi na depeszę przesłaną przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego pod adresem nowego króla rumuńskiego Michała I nadeszła od ks. matki Heleny następująca depesza:

J. E Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa, Zamek. W imieniu mego syna dziękuję W. Ekscelencji za serdeczne współczucie wyrażone nam w naszym bólu, jak również za wyrazy sympatji, które nas żywo wzruszyły. *Helena.*

Francja walczy z komunizmem.

PARYŻ. (Pat). Jak donoszą dzienniki ambasador francuski w Moskwie Herbette nie otrzymał ostatnio żadnych nowych, specjalnych instrukcji. Do powyższej informacji dzienniki dodają, że w zakresie ogólnej instrukcji obowiązującej ambasadora zawsze wchodzi również obowiązek zwracania uwagi rządu sowieckiego, że propaganda bolszewicka może poważnie narazić na szwank stosunki francusko-rosyjskie.

Śmierć tysiąca osób.

LONDYN, 28.VII (Pat.) Według doniesień otrzymanych z Kalkuty kanał, który zasila wodą okręg Baroda miał przerwać tamę, powodując śmierć tysiąca osób. Połączenia między okręgiem Baroda a Bombajem mają być przerwane.

Z Litwy Kowieńskiej.

Projekt zmiany konstytucji litewskiej już opracowany.

KOWNO, 28 VII. (ATE). Projekt zmiany konstytucji został w ostatecznej formie opracowany przez Radę Ministrów. Ogłoszony będzie najpóźniej do dnia 25 sierpnia. Głosowanie w sprawie zmiany konstytucji według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędzie się we wrześniu.

Referendum ludowe odbędzie się w końcu sierpnia r. b.

KOWNO, 28 VII. (*Tel. wł.*) „Echo" dowiaduje się, iż oczekiwane referendum ludowe w kwestji zmiany lit. konstytucji odbędzie się w końcu sierpnia r. b.

Walka wyborcza w kraju Kłajpedzkim.

KOWNO, 28.VII (*Tel. wł.*). Po odbyciu posiedzenia przez zwiększony komitet kłajpedzkiej partji ludowej, walka wyborcza w kraju kłajpedzkim już się rozpoczęła. Były przewodniczący Sejmiku i kłajpedzkiej izby handlowej Kraus, który był obecny na posiedzeniu, zapewnił komitet stronnictwa, iż dołoży wszelkich starań, aby stronnictwo uzyskało przy wyborach całkowite zwycięstwo. Przy sposobności p. Kraus zaznaczył, iż kłajpedzianie współpracują lojalnie z państwem, spodziewając się iż prawa, przyznane im, zostaną przeprowadzone. Zatem p. Kraus podniósł znaczenie układu handlowego z Niemcami i otwarcie Niemna.

Protest rolników kłajpedzkich.

KOWNO, 28-VII. (ATE). Zjednoczenie drobnych rolników terytorjum Kłajpedy zwróciło się do gubernatora Kłajpedy z protestem przeciwko wyznaczeniu wyborów do Sejmu na 30 sierpnia. Protest jest motywowany tem, iż rolnicy zajęci są pracami w polu. Według opinji kół miarodajnych, protest ten nie będzie uwzględniony.

Likwidacja litewskiego przedstawicielstwa w Szwecji.

KOWNO, 28-VII. (*Tel. wł.*). Według informacji Min. Spr. Zagr. litewskie przedstawicielstwo w Szwecji zostało całkowicie zlikwidowane.

Może i oszczędniej.

RYGA, 28. VII. (ATE). „Jaunakas Zinas" donosi z Kowna, iż po skasowaniu poselstwa litewskiego w Sztokholmie jedyną reprezentacją dyplomatyczną Litwy w państwach bałtyckich i Skandynawji będzie poselstwo w Rydze.

Gmach Sejmu litewskiego przekazany Ministerstwu Oświaty.

KOWNO, 28 VII. (ATE). — „Lietuvos Žinios" donosi, iż gmach Sejmu zostanie przekazany Ministerstwu Oświaty, które zamierza ulokować tam gimnazjum państwowe. Wiadomość tę zaopatruje „Lietuvos Žinios" tytułem „likwidacja".

Z Państw Bałtyckich.

Troska Finlandji o rozbudowę stosunków handlowych z Litwą.

HELSINGFORS, 28.VII. (*Tel wł.*) Finlandzkie t-wo okrętowe powzięło uchwałę, aby okręt finlandzki „Aegir", który kursuje regularnie pomiędzy Helsingforsem, Gdańskiem i Rygą w drodze powrotnej z Gdańska zawijał również do Kłajpedy, jeżeli się okażą tam towary nadawane do Finlandji. Okręt „Aegir" co dwa tygodnie będzie odwiedzał port w Kłajpedzie.

Wyjaśnienia posła łotewskiego w Londynie.

RYGA, 28.VII. (ATE). Poseł łotewski w Londynie Westman, który bawi obecnie w Rydze, oświadczył w wywiadzie prasowym, że może jako poseł potwierdzić, iż nigdy nie prowadził ani z ministrem Chamberlainem ani z nikim z jego współpracowników prac w celu utworzenia bloku antysowieckiego. Poseł Westman przekonany jest, że Anglja zarówno u siebie, jak i w Genewie prowadzi pokojową politykę. Angielska polityka zagraniczna nigdy nie usiłowała skłonić Łotwy do zerwania z Sowietami.

O porozumienie franko-niemieckie.

GDAŃSK, 28.VII (Pat). W tutejszej „Danziger Ztg." pojawił się artykuł b. francuskiego ministra Louchera na temat możliwości współpracy niemiecko-francuskiej. Autor wskazuje, że cała polityka europejska pozostaje pod wpływem rozwoju stosunków francusko-niemieckich.

Europa, zdaniem Louchera, tylko wtedy może mieć zapewniony pokój, kiedy narody francuski i niemiecki wcielą w życie plan wspólnej pracy. Poincare popiera politykę zbliżenia prowadzoną przez Brianda. Loucher zakończył swój artykuł podkreśleniem, że Niemcy zajmą z powrotem swe stanowisko w koncercie narodów, że Niemcy mają te same prawa co Francja, że Francja zwalczać będzie wszelkie próby uzyskania przewagi przez innych, nie pragnąc atoli przewagi dla siebie. Współpraca pomiędzy obu narodami musi być doprowadzona do skutku i to nietylko między Niemcami a Francją, ale należy też zapewnić współpracę innych narodów europejskich.

Z Rosji Sowieckiej.

Polepszenie bytu pracowników naukowych w R.S.F.S.R.

MOSKWA, 28.VII. (*Kor. wł.*). Ze względu na pyjątkową nędzę sow. pracowników naukowych, zwłaszcza profesorów uniwersytetów i średnich zakładów, Rada Komisarzy Ludowych R.S.F.S.R. wyasygnowała na polepszenie bytu tych pracowników około 8 milj. rubli. Znikoma ta kwota nie przyniesie większych zmian w uposażeniu sow. pracowników naukowych.

Sanacja w R. S. F. S. R.

MOSKWA, 28.VII (*Kor. wł.*). R. K. I. (Ludowa inspekcja) korzystając z nadzwyczajnych pełnomocnictw nadanych jej przez Radę Komisarzy Ludowych przeprowadziła kontrolę 1.808 przedsiębiorstw sow.

Według orzeczenia R. K. I. bezwzględnie winno być zlikwidowanych 1.124 z tych przedsiębiorstw jako nie przynoszących żadnej korzyści. Z pozostałych 684 winno być zwolnionych przeszło 2000 ludzi.

W samej Moskwie z 1000 sow. przedsiębiorstw likwidacji podlega 800. Wnioski R. K. I. mają być wprowadzone w życie.

Kokieterja sowiecka w Rostowie.

BERLIN. 28.VII (Pat.) Donoszą tu, że delegacja rolnicza niemiecka wysłana do Rosji Sowieckiej przybyła do Rostowa, gdzie powitana została przez prezydenta komitetu rolniczego okręgów Donieckiego i Kaukazkiego.

Przedstawiciel rządu sowieckiego w swem przemówieniu wyraził nadzieję, że nawiązanie stosunków między kołami rolniczemi obu państw przyczyni się do rozbudowy ich i zacieśnienia związku gospodarczego między Rosją a Niemcami.

Ciągłe wyroki śmierci.

MOSKWA. 28. VII. (*Kor. wł.*) W Jarosławlu został skazany na karę śmierci za sprzyjanie organizacjom kontrrewolucyjnym b. generał armji carskiej Perchurow.

Nie pierwszy wypadek.

MOSKWA. 28. VII. (*Kor. wł.*) W m. Wotkino zakończył się proces 27 tamt. obywateli, oskarżonych o zgwałcenie 14 letniej dziewczyny. Jeden z winnych został skazany na karę śmierci, reszta na karę więzienia od 2 do 8 lat.

Pożary lasów i torfu w okolicach Leningradu.

— LENINGRAD. 28. VII. (*Kor. wł.*) W okolicach Leningradu palą się lasy.

W rejonie st. Gładkoje pożar zagraża olbrzymim kopalniom torfu, które też zaczęły się palić. Do walki z ogniem zmobilizowano 1000 robotników cyw. i najbliższe wojskowe oddziały saperów.

Z Białejrusi sowieckiej.

Przymus szkolny w Białejrusi sow.

MINSK. 28. VII. (*Kor. wł.*) Dekretem Rady Komisarzy Ludowych BSSR wprowadzony zostaje tytułem próby przymus powszechnego nauczania w miastach: Mińsku, Borysowie i kilkudziesięciu wsiach. Przymusowi podlegają dzieci urodzone w latach 1918 i 1919.

„Mane, Tekel, Fares".

W związku z zbliżającem się posiedzeniem połączonych plenum centr. komitetu kontrolnego i centr. komitetu wykonawczego partji komunistycznej, znowu nabiera specjalnej aktualności sprawa opozycjonistów sow. — sprawa Trockiego, Zinowjewa et consortes. Nie zważając na codziennie zjawiające się w czasopismach sow. listy byłych sympatyków opozycji — członków partji komunistycznej, którzy urbi et orbi głoszą o swoim zerwaniu z opozycją i solennie przyrzekają nadal wyznawać czystą religję Lenina, opozycja zatacza co raz to szersze koła.

Szereg artykułów pism sow., poprzedzających posiedzenie połączonych plenum, jakkolwiek piętnuje w dalszym ciągu politykę opozycji, nazywając ją „neo mieńszewicką" ideologją krzycząc o zdradzie w chwili największego niebezpieczeństwa dla rewolucji światowej, z bólem jednak stwierdza, że nietylko wewnątrz samej partji rosyjska opozycja ma już swój wyraźny charakter, lecz jest to siła i w skali międzynarodowej.

Niepowodzenia na gruncie chińskim, wiedeńskim, zerwanie z Anglją, bojkot naftowy trustów amerykańskich czynią wystąpienia opozycji jeszcze bardziej bolesnymi.

„Opozycjoniści szerzą wyznanie trockizmu, stwarzając nową partję" — pisze „Zwiezda", „opozycja idzie na rękę Chamberlainowi i białogwardzistom rosyjskim... partja komunistyczna potrafi należycie ocenić i odeprzeć zakusy na jej całość". Mimo wszystkich tych, obliczonych na efekt wykrzykników, sprawa opozycji przedstawia się zupełnie poważnie. Jesteśmy w przededniu rozłamu w rosyjskiej partji komunistycznej, rozłamu, który posiada wielu zwolenników nietylko z pośród socjalistów z pod znaku 2 ej międzynarodówki, lecz co najważniejsze i wielką ilość w samej partji komunistycznej ZSSR. Skutki rozłamu mogą być nieobliczalne. Nie darmo prasa sow. w dalszym ciągu wzywa opozycję do zatrzymania się w jej biegu „po równi pochyłej", nie darmo nawołuje do opamiętania się, nie darmo obiecuje przebaczenie marnotrawnym synom. Zbyt poważnie przedstawia się ta sprawa. Sądzić możemy, że niezależnie od wyroku najwyższego synhedryonu bolszewickiego jesteśmy, kto wie, blizcy wielkich wypadków w Rosji Sowieckiej.

Burza nad Renem.

BERLIN, 28.VII (Pat.) Wczoraj popołudniu nad środkowym Renem szalała burza z oberwaniem się chmury. Na jednym z parowców wichura uniosła dach oraz zerwała z pokładu różne urządzenia. Wśród podróżnych powstał ogromny popłoch, który zdołano z trudem opanować.

Burza nawiedziła również i wyrządziła wielkie szkody w mieście Freidenberg na pograniczu Zagłębia Saary, gdzie znaczne przestrzenie pól są zalane.

Za opozycję przeciwko licznikom.

Wyrok w sprawie inż. Paulego

WARSZAWA, 28.VII. (Pat.) W dniu dzisiejszym w VIII Wydziale Warszawskiego Sądu Okręgowego odbyła się rozprawa przeciw inż. Paulemu oskarżonemu o to, że w dniu 3 marca b. r. na wiecu abonentów telefonów w Warszawie rzucił pod adresem ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego insynuację, iż uzyskane po wprowadzeniu liczników nadwyżki pieniężne będą użyte na cele partyjne. Rozprawie przewodniczy sędzia Grzybowski, oskarża prokurator Niedenson. Prokurator domagał się surowego ukarania oskarżonego, podkreślając, że dopuścił się obrazy urzędnika państwowego w dziedzinie pełnionych przez niego obowiązków służbowych i że słowa, które wypowiedział oskarżony na wiecu, rzucone były w podniecony tłum bez żadnej podstawy, a jedynie w celach demagogicznych. Po przemówieniu obrońcy trybunał udał się na naradę, poczem wydał wyrok skazujący inż. Paulego na 3 miesiące więzienia.

Pierwsze posiedzenie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu W.F. i P.W

W dniu 27.VII r. b. w Urzędzie Województwa Wileńskiego pod przewodnictwem pana wojewody Władysława Raczkiewicza odbyło się pierwsze posiedzenie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie Komitetu: generał Popowicz i dr. Brokowski — ponadto zaś naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa pan Kirtiklis i kierownik Ośrodka Wychowania Fizycznego „Wilno" kpt. Kawalec.

Brak było członków Komitetu czasowo w Wilnie nieobecnych: kuratora Ryniewicza, prof. Patkowskiego, prezesa Staszewskiego i mjr. Szt. Gen. Sokołowskiego oraz p. Abramowicza Witolda.

Zebranie zagaił pan wojewoda wyjaśniając cel zwołanego przez siebie posiedzenia, które ze względu na brak wszystkich członków Komitetu musiało się ograniczyć do załatwienia najpilniejszych spraw. Sprawy programu pracy regulaminu wewnętrznego i organizacji sekcji w łonie Komitetu będą załatwione na plenum w najbliższym czasie.

Na posiedzeniu zapadły następujące uchwały:

1) Zastępstwo agend przewodniczącego Komitetu na czas urlopu pana wojewody powierzono gen. Popowiczowi.

2) funkcje sekretarza Komitetu pełnić będzie czasowo kpt. Kawalec,

3) zatwierdzono skład powiatowych komitetów W. F. i P. W. w powiatach: brasławskim, dziśnieńskim, święciańskim, oszmiańskim, postawskim, mołodeczańskim i wilejskim. Komitet powiatowy pow. wileńsko-trockiego i miejski komitet m. Wilna zostaną zatwierdzone na następnem posiedzeniu.

Narazie zamianowano po 7—8 członków w każdym powiatowym komitecie. Z urzędu weszli do komitetów powiatowych w charakterze przewodniczących: starostowie powołani przez przewodniczącego wojewódzkiego komitetu, dowódcy oddziałów wojskowych, stacjonujących w odnośnych powiatach, wyznaczeni przez gen. Popowicza, inspektorzy szkolni, oraz oficerowie instrukcyjni. (Dow. kadr. instr.) pracujący na terenie. Reszta członków powołano z pośród miejscowych działaczy W. F. i P. W. z tem, że liczba ich może być na wniosek powiatowych komitetów powiększona w miarę potrzeby do liczby 20.

4) Wobec przekazania Wojewódzkiemu Komitetowi W. F. i P. W. przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego kredytów na budowę pływalni w Wilnie, postanowiono przejąć dalszą akcję budowy tej pływalni, prowadzoną dotychczas przez D-two 6 p. p. Leg. W najbliższym czasie w porozumieniu z Prezydentem m. Wilna będzie podpisany konkurs na budowę tej pływalni. Po ukonstytuowaniu się miejskiego Komitetu W. F. i P. W. dalsza akcja w tej sprawie zostanie przekazana temuż Komitetowi.

5) Uchwalono przekazać z kredytów przydzielonych przez Państwowy Urząd W. F, i P. W. do dyspozycji prof. Czeżowskiego 4000 zł. na dalszą rozbudowę parku sportowego im. gen. Żeligowskiego.

6) Stosownie do okólnika Państwowego Urzędu W. F. i P. W. postanowiono zorganizować na terenie województwa wileńskiego opiekę lekarską w Przysposobieniu Wojskowem i Wychowaniu Fizycznem. Szczegółowy projekt organizacji tej opieki przedstawi na najbliższem posiedzeniu Komitetu dr. Brokowski.

Giełda Wileńska w dniu 28 VII r. b

	żąd.	płac.	tranz.
Dolary St. Zjed.	—	—	8,92
Ruble złote	—	—	4,6384
Dolarówka za 5 dol.	—	—	55,00

Giełda Warszawska w dniu 28-VII. b r.

I. Waluty

	sprzedaż	kupno
Dolary	8,915	8,89
Belgja	—	—
Londyn	43.44	43,33
Paryż	35.01	34.92
Praga	26,51	26,33
Szwajcarja	172 25	171,82
Włochy	48,69	48,87
Wiedeń	125,90	125,59

Papiery procentowe:

Dolarówka	54.25—54.00
Pożyczka dolarowa	nie not.
„ kolejowa	102,50—103.00
„ 5% konwersyjna	62,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego	92,00
komunalne Banku Roln.	92.00
4,5% ziemskie	56,70
4% ziemskie	nie not.
4,5% warszawskie	nie not.
5% warszawskie	67.50
8% warszawskie	74,50—74,00—74,25

AKCJE

Bank Dyskontowy	130.00
Bank Handlowy	—
Bank Polski	139,00—139,50—139,25
Bank Spółek Zarobk.	79,00—80,00—79,50
Nobel	47,50—48,72—48,50
Lilpop	27,25
Pocisk	—
Rudzki	2.25
Starachowice	—
Żyrardów	16,7

Wspomnienie.

Było to przed laty trzydziestu. Mieszkałem w domku na przedmieściu, częściowo dla swobody mojej drobnej dziatwy, częściowo zaś dla ciszy i spokoju potrzebnych przy pracy literackiej. Ową pracę przeplatałem wycieczkami w piękne okolice miasta, na które chodziłem bądź pojedynkiem, jak stary żubr w puszczy (a były one jeszcze wówczas), lub jak odyniec w kniei, bądź też w gronie młodzieży płci obojej, co nie było bez korzyści dla niej.

Pewnego poranka letniego przychodzi do mnie dobry znajomy, Zetka, i proponuje niezwłoczny spacer za miasto. Za czapkę, kijek i wnet ruszyliśmy na ulicę. Przed bramą mówi Zetka: „Mamy jeszcze towarzysza" i przedstawia mi młodzieńca więcej niż średniego wzrostu, zręcznego i wyraźnie zaprawionego do ruchu na powietrzu. Mruknął mi przytem jakieś nazwisko, którego nie dosłyszałem.

I poszliśmy. Przez Kopanicę, Belmont, Leoniszki i Puszkarnię przedostaliśmy się ku gościńcowi ku Wilejce (Nowej) i lasem dążyliśmy do stacji. Nowy towarzysz miał z sobą rewolwer i zaproponował strzały popisowe i pobił nas na głowę.

Podobał mi się. Zacząłem przyglądać mu się bliżej i widząc, że mu braknie dwu górnych przednich zębów, zapytałam, czemu nie każe sobie ich wstawić.

— Przenigdy, — odparł z zapałem i widząc moje zdumienie, tak potem opowiadał:

„Nie tak to dawno jeszcze za różne *zasługi* (zaśmiał się to mówiąc) odbywałem w zimie pieszą wycieczkę wśród śniegów, lecz pod silnym konwojem żołdaków zbrojnych w karabiny. Dążyliśmy przez Syberję w kierunku Sachalina. Pochód wyczerpywał nasze siły i czynił los nasz beznadziejnym. Na jednym z postojów porozumieliśmy się raczej wzrokiem niżli słowami i runęliśmy na konwój. Ale przeliczyliśmy się. Zwyciężyli oni i przedewszystkiem zbili nas do utraty przytomności. Mnie żołdak wybił wtedy kolbą te dwa zęby. Położony na saniach nieprzytomny umieszczony zostałem w szpitalu na najbliższym etapie. Chorowałem cztery miesiące.

— Domyślam się, że wróciłeś pan do kraju. Lecz, panie, te dwa zęby wybite mogą pana zgubić.

— Być może. Jestem przekonany, że mój rysopis już jest w rękach każdego szpicia i żandarma i to tylko mnie podnieca.

Całe opowiadanie było nad wyraz proste i zgoła pozbawione wszelkiej chełpliwości. Zaimponował mi ów przygodny towarzysz i objąłem go spojrzeniem niekłamanej życzliwości.

W pół godziny później zasiedliśmy w głównej sali I-szej klasy na dworcu w Nowej Wilejce i zabraliśmy się do obiadu, który fundował nieznajomy.

Postanowiliśmy wracać do miasta koleją, namówiłem wszakże towarzyszów, by nie stawali w ogonku przed kasą dla kupna biletów gdyż wiedziałem z doświadczenia, że można było te 10 kop. od osoby opłacić „na łapę" konduktorowi.

We właściwym czasie znaleźliśmy się na platformie wagonu z powodu ogromnego natłoku nie mogąc się dostać do środka wagonu. Już w czasie biegu pociągu konduktor wziął łaskawie po 20 k. od moich towarzyszów i obruszył się na mnie, gdy mu dawałem tylko 10. W uporze zgodziłem się nawet na interwencję żandarma. Ale w tej chwili Zetka z oburzeniem wetknął czterdziestówkę konduktorowi, a na mnie gniewnie sarknął za czepianie się głupstw.

Pożegnaliśmy się na dworcu kolejowym, obiecując sobie wzajem widzenie się przy sposobności.

Tu muszę zrobić małą dygresję. Wilno ówczesne było „ziemią obiecaną" dla różnej akcji konspiracyjnej. Tu odbywały się zjazdy, stąd rozsyłano całemi pudami literaturę agitacyjną.

Mojego znajomego spotykałem na mieście dość często. Kłaniał się zawsze bardzo uprzejmie, z uśmiechem, lecz nie zatrzymywał się dla pogawędki.

Dowiedziałem się jakoś ubocznie, że bawiąc w mieście po dwa dni nigdzie nie nocował, istniało bowiem wówczas drakońskie prawo, że wrazie schwytania osoby podejrzanej u któregoś z mieszkańców, ten ostatni dość ciężko odpowiadał przed władzami. Stróże domowi również pod surową odpowiedzialnością obowiązani byli natychmiast donosić policji o wszelkim nowym przybyszu. Żeby tedy nie narażać nikogo, gdyż czuł na swym tropie prawie nieustający pościg, mój nieznajomy po dwa dni przechodził bez przerwy, przysiadając jeno na ławkach w skwerach publicznych.

Po prawej stronie t. zw. bulwaru Aleksandrowskiego (obecnie ul. Piłsudskiego) stał dom rymarza i siodlarza Komockiego. Oprócz domu głównego był tam jeszcze oddzielny domek niewielki, w którym mieszkali dwaj cisi i spokojni młodzieńcy, idealni lokatorowie.

Nagle, niby piorun z jasnego nieba, spada którejś nocy cała armja szpiclów, żandarmów i policji i biorą szturmem ów domek. Kierownik blokady, pułkownik żandarmów Terentjew, spotkał w progu Rożnowskiego i temu coś szepnął do ucha. Rożnowski ręce opuścił i poddał się bez oporu. W mieszkanku była urządzona na podkładzie z wojłoku prasa drukarska, z której całe kosze odezw i druków wywożono na kolej.

Dowiedziałem się później, że mój nieznajomy z wycieczki umknął wówczas przed goniącymi go szpiclami jedynie dzięki swej zręczności, przesadzając płoty w pośpiesznej ucieczce.

Mógłby kto zapytać, czy nie starałem się dowiedzieć o nazwisko przygodnego znajomego. Owszem, interesowało mię to bardzo. Ale Zetki nie pytałem o to, bo wiedziałem, że mi nie powie, zaś skądinąd trudno się było dowiedzieć.

Lecz przeszło nieco czasu i poznałem prawdę. A stało się to dzięki temu, że znano mnie w kołach tutejszej inteligencji jako człowieka bezwzględnie pewnego, choć nie nadającego się do jakiejś akcji partyjnej lub zbiorowej.

Patrzyłem tedy na wiele wypadków, ocierałem się o wielu ludzi i zwolna przychodziła świadomość.

Tym sympatycznym nieznajomym był to Ziuk dla najbliższych, a — Józef Piłsudski dla ogółu.

Wszystko, co opowiedziałem powyżej, obrazowo wskazuje, jak oddawna i w różnych okolicznościach osoba dzisiejszego MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO była związana z życiem Wilna i jego mieszkańców. A takie wspomnienia przecież pozostawiają po sobie trwałe, nie do zatarcia ślady.

Nie miałem możności sprawdzić osobiście, lecz jestem prawie pewien, że dziś te dwa historyczne zęby już zostały wstawione. One bowiem przestały być dla Marszałka drogiem wspomnieniem i przestały podniecać do tego, co się stało już udziałem odrodzonej Ojczyzny i ogółu rodaków. *nr.*

PRZEGLĄD BAŁTYCKI. Nr. 1

ŁOTWA.

Sytuacja gospodarcza Łotwy w początkach 1927 r.

W dobie intensywnych pertraktacyj traktatowo-handlowych polsko-łotewskich wzrosło zainteresowanie sfer gospodarczych polskich stroną gospodarczą życia łotewskiego. Częstokroć pod wpływem momentów politycznych, przecenia się ekonomiczne znaczenie Łotwy dla Polski. Powoduje to paradoksalną sytuację, że w naszych pertraktacjach ekonomicznych z Łotwą — zdajemy się być stroną bardziej zaangażowaną od naszego kontrahenta.

Nie poruszając narazie sprawy stosunków handlowych polsko łotewskich i nie wyprowadzając odnośnych wniosków, przytoczymy niżej serję zestawień cyfrowych, dotyczących najważniejszych objawów życia gospodarczego Łotwy. Zbadanie tych objawów przyczynić się może do właściwej oceny możliwości i korzyści, wzajemnych stosunków gospodarczych, co leży w interesie obu stron.

Cyfry są oparte na danych „Institut International du Commerce à Bruxelles", (tom XIII Nr. 5, z 20 lipca 1927 r.) informowanego przez właściwe resorty ministerjalne łotewskie, a więc posiadają wszelkie cechy objektywności.

Handel zagraniczny.

Handel zagraniczny Łotwy w początkach roku 1927, w porównaniu z latami poprzedniemi, przedstawiał się w sposób następujący:

Import (w miljonach łatów)

r. 1925	przeciętna miesięczna	23,15
„ 1926	„ „	21,68
„ 1927	styczeń „	18,80
„ „	luty „	16,77
„ „	marzec „	17,48
„ „	kwiecień „	16,08

Jak wykazują podane cyfry, import obcych towarów do Łotwy stale się zmniejsza. Cyfry zmniejszenia są względnie znaczne i wykazują, że rynek łotewski z jednej strony zwiększył swą samowystarczalność, z drugiej zaś strony zmniejszył zakupy zagraniczne ze względu na polepszenie krajowych warunków finansowych. Równorzędnie pogorszyły się konjunktury na import do Łotwy polskich produktów.

Eksport (w miljonach łatów)

r. 1925	przeciętna miesięczna	14,97
„ 1926	„ „	15,70
„ 1927	styczeń „	17,53
„ „	luty „	11,92
„ „	marzec „	17,93
„ „	kwiecień „	15,84

Należy zanotować pewien wzrost eksportu łotewskiego, wzrost aczkolwiek niezbyt znaczny, niemniej stały. Wśród produktów, których eksport się zwiększył, należy wskazać łotewskie fabrykaty przemysłowe.

Wyodrębnić należy eksport łotewskiego lnu, odgrywający poważną rolę w handlu zagranicznym Łotwy. Eksport ten wynosił w tonach:

r. 1927	— styczeń:	74,86
„ „	— marzec:	119,00
„ „	— kwiecień:	1.574,00

W nawiasach zaznaczymy, że produkcja lnu na Łotwie w r. 1925 wyniosła 30.000 ton, zaś w roku 1926 — 25.000 ton.

Skutkiem głównie zmniejszenia się importu, w pewnym stopniu skutkiem wzrostu eksportu, bilans handlowy Łotwy, który jest stale deficytowy, zmniejszył swą deficytowość w początkach roku 1927. Eksport w stosunku do importu wynosił:

r. 1925		— 64,2 %
„ 1926		— 74,4 „
„ 1927	styczeń	— 93,2 „
„ „	luty	— 61,1 „
„ „	marzec	— 69,0 „
„ „	kwiecień	— 98,5 „

Do chwili obecnej w bilansie płatniczym Łotwy deficyt bilansu handlowego był równoważony głównie dochodami z tranzytu.

2. **Komunikacje:**

a) *Koleje:*

Ilość dokonanych przewozów kolejowych w Łotwie wzrosła w r. 1927 w porównaniu z r. poprzednim. W badanym okresie transport przedstawiał się w tonno—kilometrach jak następuje:

grudzień 1926 r.	—23.556 ton-kilom.
styczeń 1927 „	—31.132 „ „
luty „ „	—37.638 „ „
marzec „ „	—41.740 „ „
kwiecień „ „	—31.588 „ „

Wskazane cyfry świadczą z jednej strony o rozroście handlu wewnętrznego Łotwy, z drugiej zaś wykazują zwiększenie tranzytu przez Łotwę. Charakterystycznem jest, że dochody brutto z tytułu uskutecznionych przewozów pozostały mniej-więcej na poziomie dochodów z r. 1926, wynosząc:

grudzień 1926 r.	— 2,96 milj. łat.
styczeń 1927 r.	— 2,72 „ „
luty 1927 r.	— 3,06 „ „
marzec 1927 r.	— 3,96 „ „
kwiecień 1927 r.	— 3,26 „ „

Świadczy to o modyfikacji stosowania taryf przewozowych w myśl ułatwienia tranzytu obcego przez Łotwę. W nawiasach zaznaczymy, że łotewskie koleje odgrywają rolę konkurencyjną wobec kolei polskich, o ile chodzi o tranzyt z zachodu na wschód i odwrotnie.

b) *Komunikacje morskie.*

Tonaż statków, które weszły w badanym okresie do portów łotewskich (Rygi, Lipawy, Windawy) przedstawiał się jak następuje w tysiącach tonn:

		Porty łotewskie razem.	Ryga.
R. 1925	przec. mies.	120	—
„ 1926	„ „	117	—
„ 1927	„ styczeń	116	65
„ 1927	„ luty	78	—
„ 1927	„ marzec	105	49
„ 1927	„ kwiecień	141	83

Należy zaznaczyć, że miesiące luty i marzec były w tym roku wyjątkowo niepomyślne dla nawigacji na Bałtyku skutkiem zamarznięcia. Dopiero w marcu i kwietniu porty łotewskie wykazały normalne cyfry wejścia statków. Należy wskazać, że porty te są odwiedzane przez statki przeważnie mniejszych rozmiarów. Przeciętny tonaż netto statków, które weszły do Rygi w kwietniu b. r. wyniósł 605 tonn.

c) *Poczty, telegrafy, telefony.*

Komunikacje pocztowe, telegraficzne i telefoniczne stały się w Łotwie bardziej ożywione w roku 1927, niż w latach poprzednich.

Globalna suma dochodów brutto z tych środków komunikacyjnych wynosiła:

w r. 1925 przec. kwart.	2.481 tys. łat.
„ „ 1926 w 4-m kwart.	2.661 „ „
„ „ 1927 w 4-m kwart.	3.355 „ „

3. **Finanse.**

a) *Dochody budżetowe państwa* wpływały w r. 1927 normalnie i w poszczególnych miesiącach w miljonach łatów wynosiły:

	dochody: ogólna suma	w tem dochody celne
R. 1926 grudzień	13,3	4,0
„ 1927 styczeń	10,9	3,4
„ 1927 luty	11,8	3,2
„ 1927 marzec	28,1	3,8
„ 1927 kwiecień	8,8	3,8

Należy zaznaczyć, że obciążenie podatkowe ludności Łotwy jest względnie wysokie, co jest spowodowane koniecznością utrzymywania aparatu państwowego dla kraju, liczącego około 2 miljonów ludności.

b) *Bilans Banku Łotewskiego* wykazał pewne w aktywach nieznaczne zmniejszenie się ilości złota i dewiz obcych. Nieco zmniejszył się portfel krótkoterminowych zobowiązań. W pasywie należy zanotować zwiększenie ilości banknotów w obiegu o około 1 000.000 łatów. Zwiększenie to jest jednakże chwilowe tylko.

Bilans przedstawiał się jak następuje:

Aktywa	8 czerwca 1927 r. (w tysiącach łatów)	29 czerw. 1927 r.
1. Monety i złoto w sztabach	23.637	23.632
2. Bilety skarbu P. i pieniądz metal.	10.042	9.757
3. Dewizy obce	32.367	30.410
4. Pożyczki na zast.	56.569	56.983
5. Weksle krótkoterminowe	71.322	69.859
6. Inne aktywa	10.517	9.583
Passywa.		
1. Kapitał	14.385	14.385
2. Rezerwy	2.612	2.612
3. Banknoty w obieg.	27.985	28.652
4. Depozyty	15.199	12.968
5. Rachunki bież.	34.000	33.884
6. Rachunki Państ.) 7. Depozyty)	98.941	95.604
8. Inne passywa	12.424	13 282

Stopa procentowa od 1 stycznia 1927 r. wynosiła 7% (poprzednio =8%).

c) *Na rynku kapitałów prywatnych* zaznaczyło się pewne ożywienie w porównaniu z r. 1926.

Emisje nowych kapitałów wyniosły:

1926 r. grudzień	— 1,3 miljon. łatów
1927 r. styczeń	— 2,6 „ „
„ luty	— 1,9 „ „
„ marzec	— 0,9 „ „
1927 r. kwiecień	— 0,8 milj. łatów
„ maj	— 7,0 „ „

Jednakże wziąwszy pod uwagę, że przeciętna miesięczna emisja kapitałów w r. 1925 wynosiła 22,6 miljon. łatów, należy skonstatować, że brak kapitałów w Łotwie trwa w dalszym ciągu.

Wyrazem kryzysu kredytowego jest zwiększona ilość banknotów. Ilość ta wynosiła 50 w ciągu całego 1925 r. 27 w ciągu 5 ostatnich miesięcy 1926 r. i 62 w ciągu 5-u pierwszych miesięcy 1927 r.

4. **Rynek pracy** w Łotwie jest w znacznej mierze uzależniony od sezonów. W sezonie zimowym 1926—27 r. ilość bezrobotnych sięgała 5.234 osób (grudzień 1926), natomiast spadła do 2.100 osób w czerwcu 1927 r.

Wskaźnik detalicznych cen produktów codziennej konsumpcji, wynoszący 138 (baza: r. 1913=100; produkty spożycia codziennego) w lutym 1927 r., spadł do 131 w maju 1927 r.

T. Nagurski.

ESTONJA.

Handel i przemysł w Estonji od czasu uzyskania niepodległości.

Po wojnie światowej i walce o niepodległość Estonji, które bezwzględnie wpłynęły ujemnie na stan i rozwój przemysłu i handlu państwa, przemysł znajdował się w b. ciężkiem położeniu: część fabryk niezwłocznie uruchomiono, lecz dawał się znacznie odczuwać brak kapitału, utrudniając postawienie przemysłu na odpowiedniej stopie. Brak zaś towarów na rynku wewnętrznym powodował rozwój niezdrowej spekulacji.

Przed wojną przedsiębiorstwa przemysłowe estońskie powstawały w celu zaspokojenia potrzeb państwa rosyjskiego; z chwilą zaś zerwania tej łączności produkcja winną była odnaleść inne rynki zbytu i odpowiednio zmienić swą wytwórczość, reorganizując fabryki istniejące i stwarzając nowe, odpowiadające żywotnym potrzebom kraju.

Dane statystyczne o pierwszych 2-ch latach niepodległości są dorywcze, a więc może częściowo niedokładne, gdyż właściwa reorganizacja życia ekonomicznego nastąpiła po podpisaniu traktatu pokojowego między Estonją a Rosją na początku 1920 r.

Poniższe dane wskażą, jak postępował rozwój **przemysłu** w Estonji:

1) ogólna wartość produkcji wielkiego przemysłu:

1922—2.714,6 milj. mrk. est.
1923—3.356,0 „ „ „
1924—3 859,7 „ „ „
1925—4.280,2 „ „ „

2) produkcja **najważniejszych gałęzi przemysłu:**

a) kamień palny:

1920— 46.125 tonn
1921— 95.527 „
1922—142.132 „
1923—214 099 „
1924—233.631 „
1925—238.104 „
1926—334.130 „

(wyłącznie z kopalni państwowych)

b) wyroby bawełniane:

1920—16.100 tys.*) arsz. tkan. baw.
1921—16.361 „ „ „
1922—26.240 „ „ „
1923—39.308 „ „ „
1924—24.445 „ „ „
1925—35.306 „ „ „

c) cement:

1920— 16.822 becz. Portl. cem.
1921— 82.018 „ „ „
1922—191 600 „ „ „
1923—362 826 „ „ „
1924—337.772 „ „ „
1925—379.777 „ „ „

*) 1 arsz.=071 mtr.

d) Zapałki

1920 r.—43,5 milj. pudeł.
1921 „ —38,6 „ „
1922 „ —61,5 „ „
1923 „ —73,7 „ „
1924 „ —122,9 „ „
1925 „ —207,0 „ „

e) Wyroby lniane:

1920 — 1.100.000 arsz. *) tkanin lnianych
1921 — 915.927 „ „ „
1922 — 1.345.000 „ „ „
1923 — 1,725.703 „ „ „
1924 — 1.718.496 „ tkan. lnian.+83.000 work.
1925 — 2.421.608 „ „ +512.000 work.

d) Papier:

	Papier	Celuloza	Masa drzewna
1920 —	753.556 pudów **)	196.300 pudów	316.400
1921 —	1.034.823 „	321.971 „	326.895
1922 —	1.560.284 „	444.321 „	697.466
1923 —	1.586.300 „	587.603 „	571.453
1924 —	1 819 534 „	814 302 „	968.552
1925 —	2 242.402 „	993.124 „	1.155.066

**) 1 pud = 16 klg.

Handel. Wzrost handlu Estonji da się określić w przybliżeniu na podstawie porównania stosunków handlowych Estonji z zagranicą.

Ogólna suma handlu zagranicznego w/g danych Gł. Urzędu Statystycznego wynosiła w r. 1920—11 3 milj. dolarow. Dane za rok 1920 jednak nie mogą być miarodajne. gdyż rok ten był rokiem likwidacji działań wojennych i życie gospodarcze Estonji w tym okresie było nieznaczne i przytłumione.

W dziedzinie handlu zagranicznego obowiązywał system protekcyjny, spodziewając się tem zapobiedz wwozowi produktów obcych. W tym okresie państwo było najważniejszym importerem, dostarczając produktów obcych nietylko instytucjom wojskowym, lecz i samorządowym — zwłaszcza zboża. Jednocześnie państwo było głównym eksporterem (monopol lniany). Organizacja taka przeprowadzona była w celu ochrony handlu przed producentami obcymi, aby nie mogli opanować rynku wewnętrznego.

Racjonalna reorganizacja handlu estońskiego nastąpić mogła dopiero w latach następnych.

Poniższa tablica daje pojęcie ogólne o rozwoju handlu zewnętrznego Estonji:

Rok	Ogólna suma	Wwóz	Wywóz	Stosunek wwozu do wywozu
	w miljonach dolarów.			
1921	18.7	12.4	6.3	51 %
2922	30.6	16.4	14.2	86 %
1923	43 6	27 0	16 6	61 %
1924	41.3	21.1	20.2	96 %
1925	52.0	25.95	25.98	100.1%
1926	51.19	25.49	25.70	100.8%

Powyższe cyfry zasługują na uwagę, gdyż:

stwierdzają rozwój działalności w dziedzinie handlu zagranicznego, ponieważ saldo z r. 1926 w porównaniu z saldem za r. 1921 podniosło się o 273 proc. czyli, że w przeciągu 5 lat wzrosło w trójnasób oraz podkreślają systematyczny i szybki wzrost wywozu czyli wzmożenie produkcji kraju.

Stwierdzić można również zmniejszenie się wwozu, które spowodowane zostało tem, że wyroby krajowe zaczęły w znacznej mierze zastepować wyroby obce. Bezpośrednim skutkiem tego jest coroczne systematyczne polepszanie się bilansu handlowego.

Polepszenie się bilansu handlowego i osiągnięcie bilansu aktywnego było spowodowane przez wzmożenie się produkcji, ujawnione w poniższych danych:

wyrobów bawełnianych, wywieziono w 1921 r. 715 ton, w r. 1926 już 3.871 ton. W roku 1921 wywieziono **papieru** 12.000 ton, w 1926 r. 33.000 ton. **Drzewa** (deski i belki) oraz **drzewa i wyrobów przemysłu drzewnego** w 1922 r. wywieziono za 2,7 milj. dol. (w tem fornierów i wyrobów stolarskich za 0,88 milj. dol.), w r. 1926 za 4,9 milj. dol. (w tem siedzeń do krzeseł i wyrobów stolarskich za 1,26 milj. dol.). **Cementu** w 1921 r. wywieziono 6,4 tys. ton, w r. 1925 — 52,5 tys. ton, a w r. 1926 — 50.8 tys. ton.

Równocześnie handel produktami gospodarstwa wiejskiego wykazywał szybki postęp. Zbiory **lnu** (przy przy zmniejszonych z powodu wojny obszarach uprawy) w 1921 r. wynosiły 6.700 ton, w r. 1925 wzrosły do 15.000 ton, jednakże znaczny spadek cen lnu wywołał obniżenie się jego produkcji, która w r. 1926 spadła do 9 850 ton. **Masła** w 1921 r. wywieziono 122 ton, w 1926 r. 8.691 ton. **Jaj** w roku 1921 wywieziono 2 milj. sztuk, w 1926 r. 10,6 milj. sztuk.

Poniżej podajemy artykuł, który zoobrazuje handel Estonji za r. 1926 szczegółowo.

K. B.

Handel zagraniczny Estonji w r. 1926.

W/g obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego r. 1926 został w zakresie handlu zagranicznego Estonji zamknięty nadwyżką wywozu nad wwozem w sumie 80,6 milj. mk. estoń.

Ogółem w r. 1926 sprowadzono do Estonji z krajów zagranicznych towarów w ilości 393 milj. klg., wartości 9.556.9 milj. mk., wywieziono zaś w tym okresie 438,2 milj. klg. towarów—wartości 9.623 milj. mk., do sumy tej doliczyć należy towary o wartości 13.9 milj. mk., stanowiące zaopatrzenie statków opuszczających port Tallin. Ogólna więc suma wywozu wynosi 9.637.5 milj. mk., a nadwyżka eksportu nad importem stanowi 80,6 milj. mk. estoń.

Najwięcej Estonja sprowadza z Niemiec, w r. 1926 wwieziono towarów na sumę 2.783 milj. mk., następne miejsca zajmują Anglja — 1.158 milj. mk., Stany Zjednoczone—1.141.8 milj. mk. i t. p.

Co się tyczy wywozu na pierwszych miejscach znajdują się Anglja, Niemcy i Rosja. Do Anglji, która jest najpoważniejszym odbiorcą Estonji wywieziono w r. 1926 towarów za 2.786 milj. mk. do Niemiec—za 2.227 milj. mk. i do Rosji za 1.238,1 milj. mk.

Najważniejsze wyroby wwiezione w r. 1926 są:

(w milj. mk. estoń.)

Zboże	1.479.9
Mąka	235.9
Śledzie	332.2
Cukier	590.4
Tytoń	184.8
Owoce	912.9
Tkaniny bawełniane	261.6
„ wełniane	244.6
Żelazo	231.9
Węgiel i koks	245 9
Nafta nieoczyszczona	27 3
„ rafinowana	145 8
Nawozy sztuczne	186 8
Skóry surowe	266 9
Przetwory gumowe	132 9

Artykuły wywożono następujące:

	Ilość w kig. (w milj. klg.)	Wartość (w milj. mk)
Masło	8.6	2.377
Jaja	10.6 (sztuk)	92.2
Ziemniaki	10.7	50 0
Mięso i wyroby mięsne	2.0	302.9
Skóry surowe		89.6
Produkty drzewne		1.350 6
Forniery		441.5
Papier dziennik. i książk.		898.2
Len		1.171.0
Pakuły		95.9
Przędza i nici bawełniane		367.6
Tkaniny wełniane		879.0
Płótno żaglowe		68.2
Cement		203 5
Zapałki		117.7

Poniższa tablica podaje poszczególne działy dotyczące handlu zagranicznego Estonji w r. 1926.

	W tysiącach marek est. Wwóz	Wywóz.
Zboże w ziarnie, mąka, ziemniaki i rośliny pastewne	1.938.080	60.798
Artykuły spożywcze	43.488	2 778.968
Ryby i konserwy z ryb	341.838	56 562
Przyprawy, spirytus i trunki	1.106.377	72.744
Żywe bydło i ptactwo	6 169	100.500
Skóry, wyroby skórzane i zwierzęce	420.615	381.472
Nasiona i flance	71 547	114.565
Drzewo i produkty przemysłu drzewnego	62 776	1.832 765
Papier, wyroby z papieru i druki	256.496	1.009.041
Bawełna, len i wyroby przędzalniane	1.107.612	1 282.736
Wyroby włókiennicze	930.455	1.433.258
Metale	305.190	25 165
Wyroby metalowe	432.169	15.995
Maszyny i narzędzia rolnicze	129.581	3.198
Maszyny pędne oraz środki lokomocji	731.279	59.298
Narzędzia, aparaty i broń	71.316	3.044
Kamienie. rudy i ich przetwory.	170.889	251.931
Węgiel, koks i kamień palny	246.035	368
Oleje, smary, żywica i ich przetwory	609.246	6.258
Nawozy sztuczne	186.882	3.680
Produkty chemiczne, farby i wyroby farmaceutyczne	317.357	125.564
Przedmioty sztuki, instrumenty muzyczne i inne	71.676	5.694
Razem	9.556.975	9 623.603
Wywiezione jako zaopatrzenie statków z portu Tallin		13.970
		9 637.575

K B.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Wywóz masła i jaj z Estonji w r. 1926.

Biuro Kontroli Wywozu produktów mlecznych wykazuje, iż wywóz masła estońskiego bardzo się rozwinął. Ogólna ilość eksportowanego masła podniosła się do 9,612,2 ton; odnośna cyfra za r. ub. wynosiła 7,176,8 ton (brutto), co daje zwyżkę 33,9 proc.

Główne rynki zbytu masła estońskiego stanowiły Niemcy i Anglja. Do Niemiec wywieziono 6.353,5 ton, a do Anglji — 3.217,2 ton. Pozatem wywieziono 13,04 ton masła do Finlandji i 29,02 do Danji.

Ilość **jaj** wywiezionych w roku 1926 z Estonji jest nieco mniejsza, niż w roku poprzednim. Mianowicie, — wywieziono w 1926 r. 10,715,760 sztuk, podczas gdy w 1925 r. wywieziono 13,147,560 szt. (w 1914 r. 10,180,480 szt.).

Nabywcami jaj były Niemcy — 7,161,480; Anglja — 3,282,480; Szwecja — 267,840 i Łotwa — 3,960 szt.

Z ogólnej ilości wywiezionych jaj zaledwie 86,400 szt. stanowiły jaja II gatunku, które częściowo były dostarczane do Łotwy i częściowo do Niemiec. Resztę jaj stanowiły jaja I gatunku.

Wywóz lnu z Estonji.

Podczas pierwszej połowy okresu 1926—1927 r. wywóz lnu z Estonji był mniejszy, niż w tym samym czasie okresu 1925—1926. W ciągu 3-ch ostatnich miesięcy 1925 r. przeprowadzona kontrola wywozu zanotowała 155.000 pudów wywiezionego lnu, w okresie 3-ch ostatnich miesięcy 1926 r. — 114.000 pudów.

Banknoty w obiegu.

Ilość banknotów obiegowych w Estonji wynosiła:

1-go styczn. 1926—3.057.198 t. m. e.
1-go listop. „ 3.498.977 „ „
1-go grudn. „ 3.419.297 „ „

Przeciętne kursy walut zagran. na giełdzie w Tallinie w grudniu 1926 r.

Dolar. amer.	372 mk. estońsk.	Łat łotewski	71.50 „ „
Funt. ang,	1805 „ „	Czerw. (czeki)	1895 „ „
Mark. niem.	88 54 „ „	Szyll. austr.	52.50 „ „
M. fińska	9.37 „ „	1000 k. węg.	5 15 „ „
Frank franc.	14.48 „ „	Złoty polski	38.00 „ „
„ belg.	10 25 „ „	Kor.. est.	100.00 „ „
„ szwajc.	71.90 „ „		

KRONIKA.

Piątek **29** lipca

Dziś: Marty P.
Jutro: Donatyli M.
Wschód słońca — g. 3 m. 50
Zachód „ g. 19 m. 36

OSOBISTE.

— **Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych p. K. Okulicz w Wilnie.** Bawi w Wilnie dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, b. naczelny redaktor „Kurjera Wileńskiego" p. Kazimierz Okulicz.

URZĘDOWA

— **Nowe zarządzenie.** Onegdaj urzędy skarbowe otrzymały polecenie przyjmowania od petentów podań i deklaracyj pisanych nie tylko w języku polskim, lecz i w innych, używanych na terenie danego województwa. (s.)

MIEJSKA.

— **Szyldy podlegają opodatkowaniu.** Jak wiadomo niektóre przedsiębiostwa jak: apteki, składy apteczne, restauracje, sklepy i t. p. są zmuszone do wywieszania szyldów. Otóż ostatnio jeden z aptekarzy odmówił opłacenia podatku komunalnego od szyldu, motywując swe stanowisko tem, że szyldu nie wywieszał on dobrowolnie, lecz zmusiły go do tego odnośne władze.

Wobec powyższego władze skarbowe wyjaśniły, że wszelkie szyldy nie zależne od tego czy są dobrowolnie czy przymusowo wywieszane muszą być opodatkowane na rzecz miasta. (s.)

— **Bałagan podatkowy czyli pozostałości po dawnej Radzie Miejskiej.** Każdemu niemal obywatelowi Wilna znany jest przeraźliwy bezład w dziale podatkowym Magistratu dotychczas panujący. Nowe władze mają tu przed sobą bardzo wiele pilnej pracy sanacyjnej. Przykładów tego nie brak. Jeden z naszych czytelników donosi nam, że mimo złożonej przez niego (13 czerwca b. r.) we własnym terminie odpowiedniej kwoty podatkowej, w miesiąc i dziesięć dni po wymienionym terminie (23.VII) zjawił się u niego sekwestrator z żądaniem uiszczenia wspomnianego podatku (około 120 zł.). To samo wydarzyło się innemu obywatelowi mieszkającemu na przeciwległym końcu miasta. Zachodzi teraz konieczność stwierdzenia czy powyższe nieporządki ciągle dokuczające mieszkańcom Wilna wynikają z wadliwego systemu kontroli podatkowej czy też z jakichś niedozwolonych praktyk sekwestratorskich.

Powołane do tego czynniki powinny to niezwłocznie zbadać. (i).

WOJSKOWA

— **Dodatkowe komisje poborowe w pow. wil-trockim.** W dniu 2, 16 i 30 sierpnia b. r. funkcjonować będą dla powiatu wileńsko-trockiego w lokalu przy ulicy Bazyljańskiej Nr. 2 dodatkowe komisje poborowe.

Z POLICJI.

— **Zmiana na stanowisku komendanta okręgowego P. P. w nowogródku.** Dotychczasowy komendant okręgowy P. P. na woj. nowogródzkie p. podinspektor Witalis Olszewski został rozkazem Komendy Głównej przeniesiony na identyczne stanowisko do Torunia.

Na miejsce p. podinspektora Olszewskiego został przydzielony z Komendy Głównej podinsp. Aleksander Roszkowski.

— **Nominacja.** St. przod. Policji Państwowej XII-go okr. pracujący dotychczas w komendzie m. Wilna Romuald Kobulski został rozkazem komendy głównej P. P. mianowany aspirantem.

— **Zwolnienie aspiranta P. P. Czerwińskiego.** Aspirant Jerzy Czerwiński dotychczas zatrudniony w kancelarji Komendanta Okręgowego P. P. na okręg wileński został w trybie art. 116 zwolniony z policji.

Z KOLEI.

— **Ulgi dla policjantów.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa zarządziła ostatnio, by policjanci, udający się do uzdrowisk w celach leczniczych płacili 1/4 część ceny biletu. (s)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Rozwiązanie Chrześc. Związku Mechaników, Ślusarzy i pokrewnych im zawodów.** Na ogólnem zebraniu członków Chrześć. Zw. Mechaników, Ślusarzy i pokrewnych im zawodów w dniu 26 lipca r. b. powzięto uchwałę o rozwiązaniu Związku i przystąpieniu do Komisji Okręgowej Zw. Zawodowych na Ziemię Wileńską.

O powyższem została powiadomiona Inspekcja Pracy XII okr. w Wilnie.

Na miejsce rozwiązanego Chrześcijańskiego Zw. zorganizowano Stowarzyszenie Mechaników przy Komisji Okręgowej Zw. Zaw. na Ziemię Wileńską. S-ki.

— **Wycofanie się Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomicznego i Hotelowego w Polsce z byłej Komisji Okr. Zw. Zaw.** W dniu 28 lipca r. b. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomicznego i Hotelowego w Polsce oddz. wileński powiadomił Komisję Okręgu Zw. Zawod. na ziemię wileńską o wycofaniu się z byłej Kom. Okr. Zw. Zaw. przy ul. Wielkiej Nr. 34 i przyłączeniu się do Kom. Okr. Zw. Zawod. na ziemię wileńską, mieszczącą się przy ul. Kijowskiej Nr. 19. S-ki.

RÓŻNE.

— **Kolumna epidemiczna w Postawach.** Kolumna epidemiczna w składzie dr. Kirszbauma i p.p. Kwiatkowskiego oraz Czarneckiej objedzie w ostatnich dniach powiat postawski, urządzając szereg propagandowych pogadanek.

— **Kryzys finansowy kinematografów wileńskich.** Jak wiadomo, w okresie sezonu letniego kinematografy, jak zresztą i wszystkie zakłady widowiskowe, przechodzą kryzys finansowy z powodu znacznego zmniejszenia się frekwencji. To też, jak nas informują, mając na celu przetrwanie tego krytycznego dla wszelkich zakładów widowiskowych okresu właściciele niektórych kinematografów wileńskich zawarli ze swoimi pracownikami umowę, na mocy której czysty zysk każdego dnia ma być rozdzielony pomiędzy wszystkich pracowników, przyczem każdy z nich otrzyma część równą. (s)

— **Program przyjęcia wycieczki weteranów z Ameryki.** Komitet Przyjęcia Wycieczki Weteranów Armji Polskiej z Ameryki prosi organizacje społeczne, które zamierzają przyjąć czynny udział w przywitaniu wycieczki, o przybycie na dworzec kolejowy (ze sztandarami) w dniu 30.VII o g. 22.

W dniu 31.VII r. b. o g. 8 zostanie odprawiona dla przybyłych weteranów msza św. w Ostrej Bramie, na którą Komitet zaprasza organizacje społeczne (bez sztandarów).

W dniu 31.VII r. b. organizacje społeczne proszone są o przybycie (ze sztandarami) przed g. 10 tą do Cielętnika, skąd uda się pochód z członkami wycieczki dla złożenia wieńca na płytach ku czci powstańców 1863 r. i Nieznanego Żołnierza. Następnie na górze Zamkowej będą dokonane wspólne zdjęcia z uczestnikami wycieczki.

W dn. 31.VII r. b. o g. 22 początek rautu w Sali Miejskiej, bilety na który można nabywać u p. wice-prezyd. Łokuciewskiego (Magistrat) w cenie 4 zł.

W dn. 2.VIII r. b. o godz. 9.40 nastąpi odjazd wycieczki z Wilna. Komitet prosi o przybycie delegacyj na dworzec dla pożegnania odjeżdżających.

Teatr i muzyka.

Przedstawienie „Sceny Robotniczej.

W sobotę dnia 30 lipca 1927 roku o godz. 9-ej wiecz. w sali Krengla przy ul. Ludwisarskiej nr. 4, odbędzie się drugie zkolei przedstawienie „Sceny Robotniczej", prowadzonej przez Irenę Zdanowiczową.

Bilety wejściowe do zakupienia u wejścia na salę w kasie.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Codziennie „Panna Flute".

— „Spadkobierca" ze względów technicznych grany będzie raz tylko w niedzielę.

— **Wileńskie T-wo Filharmoniczne** (ogród po-Bernardyński).

Dzisiejszy koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej poświęca się utworom: E. Grięga.

Dyrygent: Mikołaj Salnicki.

Początek o godz. 8 ej wiecz.

Radjo.

PIĄTEK 29 lipca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P.A.T. Nadprogram.
15.00. Komunikaty gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram.
16.45. Komunikat harcerski.
17.00. Odczyt p. t. „Zadania lotnictwa komunikacyjnego".
17.25. Odczyt p. t. „Zegary w dawnych czasach".
17.50. Nadprogram i komunikaty.
18.00. Koncert popołudniowy.
19.00. Odczyt p. t. „Regjonalizm podhalański" wygł. dr. Fr. Pajerski.
19.20. Rozmaitości.
19.35. Odczyt p. t. „Marsz szlakiem kadrówki".
20.00. Komunikat rolniczy.
20.30. Koncert wieczorny.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji. Nadprogram, komunikaty P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— **Pożar.** W domu nr. 4, przy ul. Tyzenhauzowskiej, z przyczyn narazie niewyjaśnionych zapalił się skład z drzewem należący do Ireny Pangi. Pożar stłumiono przed przybyciem straży ogniowej. Straty wynoszą 50 zł.

— **Kradzieże.** Josielowi Pawlusiowi zam. Subocz 5, skradziono z mieszkania różnych rzeczy na ogólną sumę 900 zł. Kradzieży dokonał Lejzer Mejszański zam. tamże. Mejszańskiego zatrzymano.

— Ejzikowi Kuzikowi zam. Nowogródzka 30, skradziono różnych rzeczy na ogólną sumę 500 zł.

— Josielowi Wirszubowi zam. Makowa 7, służąca Jadwiga Masalska skradła palto wartości 35 zł. Masalską zatrzymano, palto odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— Bronisławowi Tyrajewiczowi zam. Ludwisarska 7, skradziono garderobę i bieliznę na ogólną sumę 1000 zł. W czasie prowadzonego dochodzenia wymienione rzeczy prócz jednego palta wart. 70 zł. zostały pod schodami tegoż domu odnalezione.

Listy do Redakcji.

My niżej podpisani sprzedawcy gazet — inwalidzi prosimy uprzejmie Pana Redaktora o zamieszczenie w Jego poczytnem piśmie poniższego:

W odpowiedzi na ogłoszenie Komisji Administracyjnej Okręg. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Wilnie, umieszczonej w „Dzienniku Wileńskim" nr. 164 z dnia 22 b. m. komunikujemy:

Kiedy w roku 1926 major rez. Eugenjusz Kozłowski objął kierownictwo kolportarzu pism przy Związku zastał w nim deficyt około 2.000 złotych. Były to należności administracjom pism, na pokrycie których było 2.000 złotych zupełnie nie ściągalnych należności od sprzedawców, bądź zmarłych, lub w Wilnie się nie znajdujących. Chcąc utrzymać wspomnianą placówkę, my sprzedawcy gazet uchwaliliśmy dobrowolne zrzeczenie się 8 proc. przysługujących nam rabatów, oraz opodatkowaliśmy się półtora procenta od rachunków na koszta administracji, aby w ten sposób pokryć wspomniane zobowiązania kolportażu.

Dzięki temu oraz usilnej i owocnej pracy dotychczasowego kierownika majora Kozłowskiego kolportaż wyszedł z długów, a bilans na 13 b. m. zestawiony przez wyznaczonego z ramienia Wydziału Wykonawczego eksperta w osobie pana Radjusza wykazał 2 449 złotych 65 gr. zysku netto.

Ponieważ pomimo naszych protestów i ostrzeżeń pan major Kozłowski został przez Wydział Wykonawczy Związku usunięty z zajmowanego stanowiska, a na jego miejsce został wyznaczony p. Kulesza, do którego wcale nie mamy zaufania, jako do zwolennika Kantorszczyzny, przestaliśmy pobierać pisma w wspomnianym kolportażu. Wiedząc jednak o nadwyżce, jaką wykazał bilans dnia 13 b. m., która powstała z naszej pracy i dobrowolnej ofiary dla dobra placówki, oraz znając niszczycielską gospodarkę Kantorszczyzny i ich przedstawicieli w Kole Wileńskiem, byliśmy pewni, że tak jak zniszczono Bank Inwalidzki, oraz tak jak utopiono około 11.000 złotych z naszej hurtowni tytoniowej w osławionej kawie grodzieńskiej, takby zmarnowano i ten nasz krwawy dorobek. Wobec czego po porozumieniu się z sobą i widząc, iż pomimo, że w kasie znajduje się odpowiedni zapas gotówki, są opłacane tylko niektóre rachunki miejscowych administracyj i nie mając gwarancji, że p. Kulesza użyje wpłaconej przez nas gotówki na uregulowanie zobowiązań kolportażu, celowo nie zwróciliśmy należnych od nas w dniu 13 b. m. 1850 zł. 17 gr., ale i nie uregulowaliśmy w dniu 18 b. m. należności w kwocie 1672 zł. 50 gr., natomiast zdeponowaliśmy takowe w jednym z banków miejscowych i po opłaceniu wszelkich należności kolportażu, zatrzymujemy resztę do wyniku ewentualnej rozprawy sądowej, na której udowodnimy, że zyski te są naszą własnością. Okręgowego Koła w Wilnie nie uważamy za właściciela tych zysków, ponieważ nie włożyło ono do kolportażu ani grosza swojej gotówki, istniał on dzięki naszej pomocy o własnej sile. Związek Inwalidów nie ratował go w ciężkiej chwili, nie może przeto rościć sobie pretensyj do nadwyżki, która powstała dzięki naszej ofiarności i pracy. Co zaś do punktu, jakoby p. major rez. Kozłowski był przyczyną zlikwidowania kolportażu oraz niezapłacenia przez nas należności, to oświadczamy, że z p. majorem Kozłowskim byliśmy związani moralnie, był to bowiem jedyny człowiek w Związku, do którego czuliśmy zaufanie który był dla nas wszystkim jednakowo sprawiedliwy i uczynny. Widzieliśmy jego pracę i poświęcenie dla nas i nie mogliśmy pogodzić się z myślą, aby w tak despotyczny sposób Związek usuwał niewygodnych sobie ludzi.

Chcąc zatem zadokumentować, że nie można zmuszać do pewnych rzeczy, zerwaliśmy z kolportażem przy Związku, który rujnuje nasz dorobek, a zrobiliśmy to zupełnie zamorzutnie bez czyjegokolwiek nacisku.

Kłamstwem jest jakoby p. major. rez. Kozłowski oświadczył, że dopóki mu nie wypłacą trzymiesięcznej odprawy my nie wpłacimy należności, natomiast prawdą jest, że kiedy w dniu 19 b. m. wymieniony zgłosił się do Związku po odbiór dublikatu protokółu zdawczo-odbiorczego i przyznanej mu odprawy w wysokości jednomiesięcznych poborów — Komisja Administracyjna uzależniła wydanie powyższych od wpłacenia przez nas zatrzymanych sum.

Wierząc, że bezstronność W. Pana Redaktora nie odmówi umieszczenia listu powyższego — pozostajemy z szacunkiem.

Kolporterzy pism: (*następuje 13 podpisów*).

Wilno, dnia 27 lipca 1927 r.

Rozmaitości.

Królowa rubinów.

W Paryżu produkuje się obecnie tancerka hiszpańska Ida Gonzalvos, którą nazywają w jej ojczyźnie „królową rubinów". Posiada ona bowiem garnitur tych klejnotów, uchodzący za jeden z najpiękniejszych w świecie. Garnitur ten, oceniany przez znawców na sumę kilku miljonów franków francuskich, składa się z przecudnych kolczyków, fenomenalnej piękności naszyjnika, złożonego z kilkudziesięciu kamieni, kilku pierścionków i dwóch bransolet.

Królowa rubinów ma coprawda sporo kłopotów z tymi klejnotami. Musi jej stale towarzyszyć detektyw, gdyż kilkakrotnie już usiłowano dokonać na niej zamachu rabunkowego.

Wtajemniczeni twierdzą, że piękna tancerka pojawia się na scenie zwykle w klejnotach fałszywych, obawiając się jakiegoś wypadku. — Wprawdzie ona sama oficjalnie temu w liście, wystosowanym do dzienników paryskich, zaprzeczyła, ale rzecz się istotnie najprawdopodobniej tak przedstawia. Ida Gonzalvos miała te klejnoty otrzymać od pewnego egzotycznego indyjskiego wielbiciela.

Zebranie Związku Legjonistów.

Zarząd Oddz. Związku Legjonistów zwołuje nadzwyczajne walne zebranie Legjonistów na dzień 29 lipca b. r. godzina 19 (7 wiecz.) do sali P. Ż. P., ul. Dominikańska 13 I p. Na porządku dziennym: wybór delegata na zjazd do Kalisza, obchód rocznicy 7.VIII w Wilnie i określenie terminu zwyczajnego walnego zebrania.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie ze względu na ważność spraw oraz o przyniesienie ze sobą dowodu służby w formacjach legjonowych.

Zarząd.

Z sądów

Bójka bratnia.

W marcu b. r. posterunkowy Policji Państwowej w Olkienikach Sylwester Barwiński dowiedział się podczas obchodu służbowego zupełnie wypadkowo, że mieszkaniec wsi Krunince gminy olkienickiej pow. wileńsko-trockiego Maciej Kajrewicz zmarł 6.III b. r. wskutek rany zadanej mu przez brata Stanisława.

Po zameldowaniu tego faktu przez wspomnianego posterunkowego przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że rzeczywiście Maciej Kajrewicz zmarł wskutek rany zadanej przez brata.

Przebieg zajścia był następujący.

Krytycznego dnia obaj bracia w towarzystwie ojca sprawili sobie libację, mocno zakrapianą alkoholem. Gdy już kurzyło się im porządnie z czubów między braćmi wynikła bójka, której epilog miał miejsce w sieniach. Z sieni wrócił Maciej Kajrewicz z rozbitą głową, z której obficie lała się krew.

Po kilku dniach zmarł.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego.

Przewód sądowy nie dał dostatecznych dowodów, na których podstawie możnaby pozytywnie stwierdzić winę Stanisława Kajrewicza.

To też rzecznik oskarżenia pprok. Sakowicz prosił Sąd albo o uniewinnienie, albo o skazanie z art. 470 cz. II KK.

Sąd po dłuższem przemówieniu mec. Andrejewa wydał wyrok skazujący Stanisława Kajrewicza na 2 lata i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 4 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" ...
Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5.
Redaktor w z. A. Faranowski.